

dr hab. Zbigniew Kwiatkowski, prof. UO

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytetu Opolskiego

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgr Wioletty Niemiec pt. „Doręczenia w polskim prawie karnym procesowym”, Gdańsk, ss. 224, sporządzona na zlecenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w przewodzie doktorskim mgr Wioletty Niemiec

Instytucja doręczeń spełnia ważną rolę w postępowaniu karnym, stąd też powinna być w polu widzenia nauki procesu karnego. Dotyczy ona doręczenia imperatywnych oświadczeń woli organu procesowego w procesie karnym oraz oświadczeń o innym charakterze, tzn. wezwań uczestników procesu i zawiadomień o przeprowadzonych przez organ procesowy czynnościach procesowych, a także innych pism wytwarzanych w toku procesu. Doręczenia te mają bowiem na celu poinformowanie stron lub innych uczestników procesu o wydanych w jego toku decyzjach procesowych (orzeczeniach i zarządzeniach), o treści wnoszonych pism procesowych, a także o tym, aby uczestnicy postępowania, określone osoby albo instytucje państwowe lub samorządowe uzyskały informacje o nałożonych na nie obowiązkach, np. stawiennictwa na rozprawę czy też wykonania czynności. Bez zastosowania określonych sposobów doręczeń postępowanie karne mogłoby stać się mało efektywne, a w rezultacie nie odpowiadałoby dyrektywie określonej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie.

Tymczasem zauważyć należy, iż dotychczasowe opracowania instytucji doręczeń w procesie karnym (zob. np. M. Arciszewski, *Doręczanie dokumentów sądowych i pozasądowych za pośrednictwem poczty w Unii Europejskiej*, „Radca Prawny” 2005, nr 1; T. Bergel, *Doręczenie wyroku oskarżonemu w świetle zmian zawartych w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 11-12; J. Kuderlek, *Rola doręczania pism procesowych, a sprawność postępowania karnego*, „Przegląd Policyjny” 2004, nr 1-2) są jedynie przyczynkarskie, nie obejmują natomiast jej jako całości. Zatem wybór tematu rozprawy doktorskiej zasługuje na pełną aprobatę, zwłaszcza że

problematyka doręczeń w postępowaniu karnym nie została dotychczas monograficznie opracowana.

Warto zwrócić uwagę, iż autorka opracowała doręczenia w polskim prawie karnym procesowym w ten sposób, że z jednej strony przedstawiła zagadnienia ogólne, w aspekcie których omówiła pojęcie i charakter prawny doręczenia, przepisy regulujące doręczenia w określonym układzie stadialnym, problem doręczeń w nauce polskiego procesu karnego oraz ukazała rys historyczny woźnego sądowego, jako podmiotu doręczającego, z drugiej zaś strony omówiła doręczenia w świetle wybranych zasad procesowych, przedmiot i podmiot oraz warunki modalne doręczeń, rodzaje doręczeń karnoprocessowych oraz ich skutki, a także doręczenia karnoprocessowe wybranych państw obcych.

Recenzowana rozprawa ma 224 strony wydruku komputerowego wraz z wykazem zastosowanych skrótów, wykazem bibliografii oraz wykazem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Została napisana z należyтым wykorzystaniem literatury – 312 pozycji, w tym 9 pozycji literatury obcej, głównie angielskojęzycznej, co jest dodatkowym walorem przedmiotowego opracowania. Wskazana wyżej liczba wykorzystanej literatury w rozprawie uzmysławia czytelnikowi znaczny wysiłek autorki włożony w przygotowanie warsztatu naukowego.

Oceniana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz wniosków końcowych, które wynikają z przeprowadzonych rozważań. Konstrukcja pracy jest poprawna z punktu widzenia metodologicznego i wyczerpuje w pełni problematykę zakresloną tematem opracowania. Rozprawa ma charakter typowo prawniczy – dogmatyczny, w szerokim zakresie zastosowano w niej wykładnię przepisów Kodeksu postępowania karnego *de lege lata*.

Przechodząc do kwestii szczegółowych należy zauważyć, iż w rozdziale pierwszym autorka przedstawiła zagadnienia ogólne, dotyczące doręczenia jako czynności procesowej. W tym aspekcie omówiła pojęcie i charakter prawny doręczenia. Analizując tę problematykę autorka, po przedstawieniu podziałów czynności procesowych, występujących w doktrynie, trafnie zwróciła uwagę, iż w nauce prawa karnego procesowego, zarówno na tle Kodeksów postępowania karnego z 1928 r. oraz z 1969 r., jak i na tle aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego występują nieliczne definicje doręczenia, s. 13-15. Autorka po

przytoczeniu tych definicji, sformułowanych przez poszczególnych autorów, słusznie zaakceptowała pogląd, że „doręczenia są czynnościami procesowymi uregulowanymi przez zespół przepisów bezwzględnie obowiązujących (*ius cogens*) o charakterze gwarancyjnym w stosunku do stron oraz innych uczestników procesu karnego, mających za zadanie ich ochronę w taki sposób, aby strony i uczestnicy nie ponosiły ujemnych skutków zaniedbań organów procesowych”, s. 19. „Stanowią one czynność faktyczną, będącą formą komunikowania osobom, których one dotyczą, o przebiegu procesu i jego wynikach, polegają na umożliwieniu uczestnikom procesu poznania treści różnego rodzaju oświadczeń procesowych wyrażonych przez uczestników procesu”, s. 19. W rezultacie słusznie autorka konstatuje, że „prawidłowe doręczenie adresatowi bądź adresatem pism procesowych, w których zawarte są oświadczenia organów procesowych stwarza domniemanie przyjęcia ich do wiadomości, zaś prawidłowość doręczenia determinuje powstanie skutków prawnych wynikających z wydanych przez organy oświadczeń procesowych”, s. 20. Dalsze rozważania autorki dotyczą przepisów o doręczeniach w układzie stadialnym. Omawiając tę problematykę autorka konstatuje, że „tryb dokonywania doręczeń zawarty w przepisach służy przekazaniu treści pism procesowych: orzeczeń lub zarządzeń, a także innych pism do wiadomości stron lub innych uczestników postępowania. Wymownym tego wyrazem jest norma wynikająca z przepisu art. 100 § 2 k.p.k., która nakazuje dokonanie doręczenia orzeczenia lub zarządzenia tylko tej stronie, która nie brała udziału w posiedzeniu lub nie była obecna przy ogłoszeniu orzeczenia lub zarządzenia”, s. 22. Przepis art. 100 § 2 k.p.k. nie daje podstaw do takiej wykładni. Przepis ten stanowi bowiem, iż „orzeczenie lub zarządzenie wydane na innym posiedzeniu ogłasza się ustnie, jeżeli bierze w nim udział strona”. Cytowany przepis należy łączyć z art. 100 § 1 k.p.k., z którego wynika ogólna zasada, że orzeczenie (wyrok i postanowienie – dop. Z.K.) lub zarządzenie wydane na rozprawie, o którym mowa w art. 95b § 2, ogłasza się ustnie, zaś orzeczenie i zarządzenie wydane na innym posiedzeniu ogłasza się ustnie tylko wtedy, jeżeli bierze w nim udział strona (*arg. ex art. 100 § 2 k.p.k.*). Cytowany przepis art. 100 § 2 k.p.k. *de lege lata* nie dotyczy zatem doręczenia.

Warto zwrócić uwagę, iż przepis art. 100 § 2 k.p.k. w pierwotnym brzmieniu stanowił: „orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie niebędącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu; w innych wypadkach o treści orzeczenia lub zarządzenia należy powiadomić strony”. Przepis ten w ówczesnym stanie

prawnym regulował obowiązek doręczenia postanowienia i zarządzenia prokuratorowi oraz stronom i osobie niebędącej stroną, wydanych poza rozprawą, gdyż wyroków wydanych poza rozprawą dotyczył art. 100 § 3 k.p.k.

Artykułem 1 pkt 34 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) przepis art. 100 § 2 k.p.k. został zmieniony i aktualnie, co zostało już podniesione, ma on następujące brzmienie: „orzeczenie lub zarządzenie wydane na innym posiedzeniu ogłasza się ustnie, jeżeli bierze w nim udział strona”. Nieprecyzyjne jest ujęcie, że „zakres przedmiotowy doręczanych pism w tym stadium – stadium przygotowawczym, dop. Z.K. – obejmuje wezwania, zawiadomienia oraz postanowienia, jako jedyną dozwoloną w tej fazie postępowania formę orzeczeń organów procesowych, wydawanych przez organy prowadzące postępowanie”. Nieprecyzyjność polega na tym, że w jednym miejscu autorka używa nazwy „stadium” na określenie postępowania przygotowawczego, w innym zaś „faza postępowania”. W rzeczywistości postępowanie przygotowawcze stanowi pierwsze stadium procesu karnego i tej nazwy należy używać na jego określenie.

Wątpliwości budzi pogląd autorki, że „do decyzji podlegających doręczeniu w postępowaniu przygotowawczym, a będących decyzjami kończącymi postępowanie, należy zaliczyć postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, wydane w związku z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania, złożonym przez prokuratora w trybie art. 336 § 1 albo przez organ prowadzący dochodzenie, w trybie art. 325i § 3 k.p.k.”, s. 24. Przepis art. 336 § 1 k.p.k., stanowi, że: „jeżeli spełnione są przesłanki uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania, prokurator może zamiast aktu oskarżenia sporządzić i skierować do sądu wnioski o takie umorzenie”. Uprawnienia prokuratora, określone w art. 325, 336 i 387 § 2 przysługują także innym niż prokurator organom uprawnionym do wnoszenia i popierania oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego (*arg. ex art. 325i § 3 k.p.k.*). W przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania sąd orzeka na posiedzeniu wyrokiem (*arg. ex art. 341 § 5 k.p.k.*). Jeżeli oskarżony sprzeciwia się warunkowemu umorzeniu, jak również wtedy, gdy sąd uznaje, że warunkowe umorzenie byłoby nieuzasadnione, kieruje sprawę na rozprawę. W takim przypadku wnioski prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania zastępuje akt oskarżenia, zaś w terminie 7 dni prokurator dokonuje czynności określonych w art. 333 § 1-2 k.p.k. (*arg. ex art. 341 § 2 in fine k.p.k.*). Po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd może tylko wyrokiem warunkowo umorzyć postępowanie (*arg. ex art. 414 § 1 in principio k.p.k.*).

Niepełne jest ujęcie autorki, że „w zakresie gromadzenia dowodów w postępowaniu przygotowawczym sąd wydaje postanowienie w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcowskiej, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej (art. 180 § 2 k.p.k.)”, s. 26. Przepis ten artykułem 106 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2016 r., poz. 2261) otrzymał brzmienie: „osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej oraz tajemnicy Prokuraturii Generalnej, mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie”. Powyższą zmianę należało zatem uwzględnić w aspekcie prowadzonych rozważań.

Za oczywistą omyłką pisarską należy uznać konstatację autorki, że „z normy wynikającej z przepisu art. 539 § 1 k.p.k. dotyczy doręczenia odpisu kasacji, która spełnia wymogi formalne i została przyjęta przez prezesa sądu”, s. 34. Powołany przepis dotyczy „niedopuszczalności kasacji od orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłego w następstwie rozpoznania kasacji”, zaś z dalszych wywodów autorki wynika, że chodzi o art. 530 § 1 k.p.k. Pozostałe rozważania autorki zawarte w rozdziale pierwszym, s. 35-60, nie nasuwają zastrzeżeń.

W rozdziale drugim autorka przedstawiła doręczenia w świetle zasad procesowych. Omawiając doręczenia a zasadę uczciwego procesu autorka słusznie zwróciła uwagę, iż „z punktu widzenia uczestnika procesu ważne jest jego pouczenie o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia”, s. 63. Autorka wskazała sytuacje procesowe, w których następuje konieczność pouczenia, s. 63-67. Na stronie 64 pkt 9 autorka ponownie przytoczyła przepis art. 180 § 2 k.p.k., nie uwzględniając jego brzmienia, nadanego wyżej powołaną ustawą z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Dalsze rozważania autorki obejmujące doręczenia a zasady: prawa do obrony, jawności postępowania, szybkości i koncentracji procesu karnego, pisemności oraz działania z urzędu zasługują na aprobatę, s. 68-80.

Rozdział trzeci dotyczy przedmiotu i podmiotu doręczeń oraz ich warunków modalnych. Analizując przedmiot doręczeń autorka słusznie podniosła, że „zawiadomienia w procesie karnym, to pisma zawierające pewne informacje, najczęściej o miejscu i terminie dokonywania czynności procesowej, które nie rodzą obowiązku stawiennictwa, a co za tym idzie nie wywołują konsekwencji prawnych dla adresata”, s. 81. Omawiając sytuacje procesowe, w których orzeczenia zostają wydane w formie wyroku, autorka trafnie wskazała, iż „wyrok zapada także na posiedzeniu w wypadku, gdy uchylony jest wyrok w trybie art. 439 § 1 k.p.k.”, s. 84. Dyskusyjny jest natomiast pogląd autorki, że przepis art. 439 § 1 k.p.k. statuuje bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Zauważyć należy, iż w doktrynie (zob. K. Marszał, w: R. Koper, K. Marszał, J. Zagrodnik, K. Zgryzek, *Proces karny*, Warszawa 2017, s. 690) przyjmuje się, że bezwzględne przyczyny odwoławcze stanowią te sytuacje, kiedy sąd odwoławczy jest upoważniony i zobowiązany do orzekania niezależnie od granic środka odwoławczego, a więc do wykroczenia poza zasięg wyznaczony granicami środka odwoławczego i podniesionych zarzutów. Upoważnienia tego rodzaju obejmują: 1) bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia (art. 439 § 1 k.p.k.), 2) rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, 3) poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu. W rezultacie więc należy przyjąć, że przepis art. 439 § 1 k.p.k. statuuje bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia.

Nieprecyzyjny jest wywód autorki, że w „okolicznościach, gdy postanowienie zostało wydane poza rozprawą, doręcza się je podmiotom uprawionym do złożenia zażalenia, a w przypadku postanowienia kończącego postępowanie stronom tego postępowania, jeżeli nie byli obecni podczas ogłoszenia postanowienia, a także jeżeli odroczone sporządzenia postanowienia w sprawie zawilej (art. 100 § 4 k.p.k.), s. 88. W istocie rzeczy chodzi o odroczenie sporządzenia uzasadnienia postanowienia na czas do 7 dni (art. 98 § 2 k.p.k.). Do takiej konkluzji prowadzi bowiem wykładnia gramatyczna przepisu art. 100 § 4 *in fine* k.p.k., który *expressis verbis* stanowi, że: „stronom doręcza się również postanowienie wraz z uzasadnieniem w wypadku wskazanym w art. 98 § 2 k.p.k.”.

Analizując wezwania organu procesowego autorka słusznie stwierdziła, że są one nakazem organu procesowego kierowanym do określonej osoby, aby stawiła się w określonym czasie i miejscu w celu dokonania czynności procesowej lub była obecna przy takiej czynności, s. 87. Tak więc, przedmiotem wezwania jest obowiązek określonego zachowania osoby wezwanej. Nie można natomiast zgodzić się z wywodem autorki, iż

„przepis art. 36 k.p.k. dotyczy wezwania na rozprawę”, s. 88. Przepis ten, co oczywiste, reguluje szczególną właściwość sądu z przekazania sprawy, ze względu na ekonomikę procesową. Dalsze rozważania autorki zawarte na stronach 89-102 nie nasuwają zastrzeżeń.

Trafnie również autorka podniosła, iż „z doręczenia typu pośredniego wynikającego z przepisu art. 132 § 2 k.p.k. można skorzystać tylko wtedy, gdy nastąpi ustalenie, że nieobecność adresata w mieszkaniu ma charakter chwilowy, zaś o tym, czy nieobecność adresata jest chwilowa, decyduje treść oświadczenia dorosłego domownika, którego zastał w mieszkaniu doręczający”, s. 103.

Na aprobatę zasługuje także pogląd, iż „doręczenie pośrednie o charakterze zastępczym wynikające z przepisów art. 133 § 1 i 2 k.p.k. stwarza fikcję doręczenia, gdyż stanowi formę zastępującą doręczenie właściwe”, s. 104.

Niejasny jest natomiast dalszy wywód autorki, że „w przypadku uznania pisma za prawidłowo doręczone z konsekwencją niestawiennictwa na wezwanie organu prowadzącego postępowanie będzie wiązało się z naruszeniem praw uczestnika procesu, zaś następne zdanie „dlatego też podkreślić należy, że doręczenie zwykłe – pośrednie może mieć miejsce tylko w przypadku chwilowej nieobecności adresata w jego mieszkaniu, a ponadto zrealizowane winno być w sposób ściśle odpowiadający wymogom” podniesionej niejasności nie usuwa.

Dalsze rozważania autorki dotyczące warunków modalnych doręczeń, miejsca doręczenia oraz czasu i terminu doręczenia, języka czynności doręczenia i podpisu doręczenia zasługują na akceptację, s. 115-118.

W rozdziale czwartym autorka omówiła rodzaje doręczeń karnoprosesowych. Rozważania autorki na ten temat zostały poprzedzone przedstawieniem kryteriów podziału czynności doręczenia, s. 119-123, zaś w dalszej kolejności omówiono doręczenia: zwykłe bezpośrednie, do rąk własnych adresata, w sekretariacie sądu lub prokuratury i elektroniczne oraz zwykłe pośrednie, zaliczając do nich pomocnicze fakultatywne i obligatoryjne oraz pośrednie konkludentne, s. 119-147.

Na stronie 127 występuje drobna usterka stylistyczna w zdaniu „z regułą bezpośrednio będziemy mieli także do czynienia wówczas, gdy zastosowanie miało będzie rozwiązanie wynikające z § 75 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (...)”.

Referując doręczenia zwykle pośrednie i doręczenia pośrednie pomocnicze fakultatywne autorka słusznie przyjęła, iż „każde doręczenie, w którym mamy do czynienia z innym podmiotem odbierającym pismo, aniżeli adresat, nazywać możemy pośrednim”, s. 135. Trafne są także rozważania autorki obejmujące doręczenia zwykle pośrednie konkludentne i doręczenia szczególne niecierpiące zwłoki, s. 142-151.

Nieprecyzyjna jest natomiast konstatacja autorki na stronie 153 w 5 wierszu od góry, że „pisma kierowane do pracowników prokuratury, powinny być przekazywane tak, aby ich treść nie dotarła do osób do tego upoważnionych, z zachowaniem wszelkich zasad uniemożliwiających naruszenie dóbr osobistych uczestników”. Czy rzeczywiście autorce chodzi o to, ażeby treść pism kierowanych do pracowników prokuratury nie dotarła do osób do tego upoważnionych, a może nieupoważnionych? Tę kwestię należało ująć precyzyjnie. Również nieprecyzyjne jest stwierdzenie, że „z faktu, iż pokrzywdzony w postępowaniu przygotowawczym jest stroną (art. 299 § 1 k.p.k.) wydaje się, że na tym etapie postępowania przepis art. 131 § 1 k.p.k. może być zastosowany do pierwszego zawiadomienia informującego o wszczęciu postępowania”, s. 155. Jest oczywiste, co zostało już podniesione, że postępowanie przygotowawcze stanowi pierwsze stadium procesu karnego, a nie etap postępowania. Rozważania autorki zawarte w omawianym rozdziale na stronach 156-164 nie nasuwają zastrzeżeń.

Rozdział piąty dotyczy skutków procesowych doręczeń. Przedstawiając ogólną charakterystykę skutków doręczenia autorka wyraziła zapatrywanie, iż „w przypadku doręczania wyroków stosownie do przepisu art. 100 § 3 k.p.k. sąd z urzędu doręcza każdy wyrok wydany na rozprawie każdej ze stron postępowania i od momentu tego doręczenia biegnie termin do wystąpienia o uzasadnienie tego wyroku (art. 422 § 1 zd. 1 k.p.k.)”, s. 168. Pogląd ten, na gruncie przepisu art. 100 § 3 k.p.k. *de lege lata*, budzi wątpliwości. Należy zatem przypomnieć, iż przed 1 lipca 2015 r. przepis art. 100 § 3 k.p.k. zobowiązywał sąd do doręczenia stronom jedynie tych wyroków, które zapadały na posiedzeniu (*verba legis*), art. 100 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. stanowił, iż wyroki zapadające na rozprawie były doręczane na wniosek stron, zaś termin do ich zaskarżenia biegł od dnia ogłoszenia wyroku. Artykułem 1 pkt 34 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) przepis art. 100 § 3 k.p.k. otrzymał brzmienie: „Wyrok doręcza się stronom, a w wypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie wydanego na posiedzeniu także pokrzywdzonemu, chyba że byli obecni przy jego ogłoszeniu”.

Cytowany przepis wprowadził obowiązek doręczenia wyroku wszystkim stronom, które nie były obecne przy jego ogłoszeniu. Od 15 kwietnia 2016 r. przepis art. 100 § 3 k.p.k. stanowi, że: „Wyrok doręcza się podmiotom uprawnionym do wniesienia środka odwoławczego, jeżeli ustawa tak stanowi”. Ustawa tak stanowi w wypadku doręczenia odpisu wyroku nakazowego (*arg. ex art. 505 k.p.k.*) i wyroku wydanego wobec oskarżonego pozbawionego wolności, który nie miał obrońcy i pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie go na termin rozprawy, na którym ogłoszono wyrok, nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku (*arg. ex art. 422 § 2 k.p.k.*). Pozostałe wyroki nie są zatem doręczane stronom z urzędu, zaś termin do ich zaskarżenia biegnie od daty ogłoszenia, bez względu na to, czy strona była obecna podczas ogłoszenia wyroku (zob. J. Skorupka, w: J. Kosonoga, J. Skorupka, R.A. Stefański, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 1088, teza 6).

Słusznie autorka skonstatowała, że „z przepisu art. 117 § 2 k.p.k. *expressis verbis* wynika, iż czynności procesowej nie przeprowadza się, jeżeli brakuje dowodu powiadomienia uprawnionych uczestników procesu do wzięcia w niej udziału o terminie i miejscu przeprowadzenia tej czynności. Owo nieprzeprowadzenie czynności należy zaliczyć do jednych z najpoważniejszych negatywnych konsekwencji związanych z brakiem dowodu doręczenia zawiadomienia o czasie i miejscu czynności”, s. 173.

Przyczyny braku dowodu doręczenia, jakkolwiek mogą być różne, to jednak sam fakt stwierdzenia braku dowodu doręczenia, niezależnie od przyczyn, które ów fakt wywołały stwarza domniemanie faktyczne braku doręczenia, a tym samym niemożność przeprowadzenia takiej czynności, o ile nie zachodzą inne warunki jej przeprowadzenia lub brak taki może być konwalidowany.

Omawiając kwestię doręczenia wadliwego a przywrócenie terminu autorka słusznie zwróciła uwagę, iż „charakter prawny terminu siedmiodniowego określonego w art. 120 § 1 k.p.k. jest sporny w judykaturze, ale nie tylko, również, w doktrynie” (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1-296*, red. P. Hofmański, Wydanie 4, Warszawa 2011, s. 756-757 i tam powołane poglądy doktryny), stąd też należy stwierdzić, iż zbyt jednoznaczne jest stanowisko autorki, że „termin do uzupełnienia braków formalnych pisma, określony w art. 120 § 1 k.p.k., jest prekluzyjny”, s. 87. Prawem autorki jest zajęcie takiego stanowiska, jednakże biorąc pod uwagę sporny

charakter terminu określonego w art. 120 § 1 k.p.k., zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze, należy stwierdzić, iż podniesiona kwestia wymagała pogłębionej analizy.

Rozprawę kończy rozdział, w którym autorka przedstawiła doręczenia karnoprocesowe wybranych państw obcych (Rosji, Niemiec i Wielkiej Brytanii). Wywody autorki zawarte w tym rozdziale zasługują na poparcie, jednak na s. 193 pojawiła się drobna usterka semantyczna: „Rosyjski Kodeks postępowania karnego statuuje rozwiązania dotyczące systemie prawa rosyjskiego istnieją tak zwane instrukcje (będące odpowiednikami rozporządzeń w naszym systemie prawnym) do dokonywania tych czynności będące samoistnymi aktami – obok innych aktów prawotwórczych”.

Podniesione wyżej wątpliwości nie obniżają, w pełni pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej Pani mgr Wioletty Niemiec. Autorka wykazała bowiem dobrą znajomość zagadnień objętych tematem rozprawy i odpowiednią wiedzę teoretyczną. Wykazała także umiejętność dokonywania analizy przepisów prawnych, precyzowania i eksponowania problemów istotnych na tle prowadzonych rozważań oraz samodzielność w zakresie ich rozwiązywania.

Reasumując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Pani mgr Wioletty Niemiec stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną doktorantki w dyscyplinie procesu karnego, a także wykazuje Jej umiejętność w zakresie prowadzenia badań naukowych. Odpowiada zatem w pełni wymogom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) i może być przyjęta jako rozprawa doktorska, zaś jej autorka dopuszczona do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, dnia 4 czerwca 2018 roku

Recenzent


dr hab. Zbigniew Kwiatkowski, prof. UO